

Tadeusz Netczuk, Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu

Wystąpienie na I Kongres Polskiego Związku Działkowców, Warszawa, 14 lipca 2009, Biuletyn Kongresowy 12/2009 nr /201/, *Wystąpienia zgłoszone do protokołu*, str. 118-119.

I Kongres Polskiego Związku Działkowców Warszawa
Bardzo nas cieszy, że posłowie Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, Klubu Parlamentarnego Lewicy SLD, Związków Zawodowych OPZD i Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjęli negatywnie ustawę o Ogrodach Działkowych zgłoszoną 23.03.2009 r. przez wnioskodawcę, posła Andrzeja Derę z Klubu Parlamentarnego PiS.

Posłowie Klubu Parlamentarnego PO dają nam, działkowiczom, nadzieję, że nie poprą wyżej wymienionego projektu ustawy, który nie był uprzednio opiniowany przez środowiska działkowe, a który budzi duże emocje społeczne, zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu. Klub PO, popiera ustawę PZD o Ogrodach Działkowych z dnia 08.07.2005 r. Ustawa jest uważana za dobrą, dlatego też zyskała poparcie wielkiej społeczności działkowiczów. Również Klub Parlamentarny Lewicy SLD i Związki Zawodowe OPZD mówią, że ustawa o Ogrodach Działkowych zgłoszona przez Klub Parlamentarny PiS ma doprowadzić do znacjonalizowania majątku Polskiego Związku Działkowców, co narusza Konstytucję RP. Populistyczne hasła niosą wielkie zagrożenie dla działkowców, stawiają ich w najgorszej kategorii ludzi, tych spoza marginesu, a hasła te głoszą ponoć ludzie wierzący, chrześcijanie. W imieniu swoim i działkowiczów wzywam Klub Parlamentarny PiS, aby dał spokój działkowiczom, pozwolił im swobodnie kształtować swoje wymarzone, przygotowane przez wiele lat, wielopokoleniowe miejsca wypoczynku i rekreacji oraz by zajął się rozwiązywaniem taktycznych problemów Państwa Polskiego, nie zaś uszczęśliwianiem na siłę obywateli po przez tworzenie kolejnych przepisów, niezgodnych z Konstytucją RP, wymierzonych przeciw nam działkowcom, zrzeszonym w niezależnym, demokratycznym i dobrowolnym stowa-

rzyszeniu, jakim jest PZD. Przed poprzednimi wyborami chciano nam wmówić, że PiS będzie walczył z tzw. Układem. Tymczasem upór z jakim w ciągu ostatnich lat partia ta forsuje kolejne projekty ustaw dotyczących PZD i ROD. Każę sądzić iż za działaniami tymi stoi właśnie jakiś układ. Nie sposób wręcz nie zadać pytania: co kieruje autorami kolejnych projektów ustaw i na czyje zamówienie one powstają, wreszcie czyjego interesu mają bronić. Na pewno ich intencją nie jest obrona interesów rzesz działkowców, ale obrona interesów wąskiej grupy ludzi - głównie byłych członków PZD, którzy chcieli zawłaszczyc organizację i zrobić z niej własny folwark. Naszymi zdaniem działania Posłów PiS stanowią precedens w skali demokratycznej Europy. Nie do przyjęcia współcześnie jest chęć likwidacji i znacjonalizowania majątku niezależnego i działającego w ramach prawa Związku. Ci, którzy chcą za wszelką cenę zniszczyć nasz Związek i zagarnąć bezprawnie, ale w zgodzie z uchwalanym przez siebie prawem, majątek i ziemię przez nas - działkowców użytkowane. Zapominają, że PZD nie jest w Europie sam, naszą ustawę i działania popierają organizacje i stowarzyszenia działkowców z całej Europy zjednoczone w Międzynarodowym Biurze Ogrodów Działkowych. Niektórzy ludzie nie mogą zrozumieć, że PZD i idea ogrodnictwa działkowego to nie wymysł minionej epoki. Na naszych ziemiach idee tego typu ogrodnictwa mają blisko 180-letnią tradycję! Organizacje działkowe działają w większości Krajów Starej Unii, cieszą się tam szacunkiem i stanowią ostoję prawdziwego proekologicznego życia. Tak samo jest we współczesnej Polsce. Mity o warzywach uprawianych na szkodliwych przemysłowych terenach, jakie często sły- szy się zwłaszcza w mediach z ust, nie tylko polityków, ale co gorsze też i dziennikarzy, faktycznie należy pozostawić w minionym ustroju. Współczesne ogrodnictwo

działkowe to przede wszystkim wypoczynek, miejsce w którym kwitnie życie społeczne obywateli, to ostoja spokoju dla mieszkańców blokowisk, w większości emerytów, ludzi pracy, ale też inteligencji, która stanowi blisko 20% działkowców, to także ostoja przyrody i proekologicznego wychowywania młodych pokoleń. Dlatego też nie pozwolimy nikomu, by projekt ustawy autorstwa PiS, który jest nedorzecznym bublek, a zrodził się w maluczkich głowach posłów tego ugrupowania, zniweczył tak ważny dla nas i dla miliona polskich rodziny Związek, jakim jest PZD. Kluby Parlamentarne Lewicy SLD, i Związki Zawodowe OPZD, całkowicie odrzucają projekt posłów PiS, tym samym udzielają nam poparcia i dają nadzieję na dalsze niezakłócone istnienie ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Posłowie Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, również nie poprą ustawy zgłoszonej przez Klub Parlamentarny PiS. Ponadto, popierają ustawę PZD o Ogrodach Działkowych z dnia 08.07.2005 r. i są przeciwni innym ustawom, które godzą w całą społeczność ogrodnictwa działkowego.

Panie i Panowie posłowie Klubów Parlamentarnych PO, SLD, PSL, w imieniu własnym, Działkowiczów i Zarządu ROD im. „POKÓJ”, jak również w imieniu 71 osób podpisanych pod niżej zacytowanym wierszem, bardzo prosimy, abyście dotrzyмали swych obietnic, podczas głosowania nad tą bzdurną i niezyciową dla działkowiczów ustawą o Ogrodach Działkowych, zgłoszoną przez posła Andrzeja Derę. Będziemy Wam bardzo wdzięczni.

„Walka o działki” to wiersz mego autorstwa napisany w kwietniu bieżącego roku. Osoby, które go przeczytały i złożyły pod nim swe podpisy zobowiązały mnie do przedstawienia go na I Zjeździe w Warszawie, co niniejszym uczynię.

Walka o działki!

Ten wiersz dedykuję Marszałkowi Sejmu i Senatowi, Panom Posłom i Panom Senatorom.

Zagubieni, o lasce na działkę zdążają
Gdy z innymi działkowcami się witają
Powracają im siły, chęć do pracy mają
To ich Majorka, Panowie i Panie.
Senatorowie, Posłowie, w nosie biednych mają
Zabierzmy im działki, i tak biedę mają.
Lepiej niech idą pod kościół, ręką wyciągają umierają.
"Takie nastały czasy dla biedaka,
Z nikąd pomocy, gdy obrońcy braknie.
Niczym Archanioł, z biczem,
Działkowców z działek wyganiają ustawami biczują
We wszystkich kościołach, na ambonach krzyczą
To komuna!, komuna!, lecz prawda jest taka,
To komuna biednych rencistów, emerytów.
Bo przecież Ojciec Narodu, z PiS-owską zmorą trzyma.
Gdy przyjdą wybory, o wasze głosy walczą
Biskupom Kościoła, oczy wiarą mydlą
By namawiać maluczkich, na święte głosowanie,
Od takich obrońców, zachowaj nas Panie.
Biednemu wiatr w oczy, nie zawsze tak będzie.
Przecież Ci, co się obrońcami biednych
działkowców mają
Bzdurne opowieści, o ogrodach i działkowcach głoszą.
Bez nas, źle się, o naszych ogrodach wyrażają
potępiają
Nie znając tematu, działkowców w mediach oskarżają
Jedni miłość głosili, gdy na stołki się pchali,
Drudzy biednych w obronę brali, przed Bogiem
obiecywali.
Lecz nadejdzie czas, gdy gorycz porażki w gardle
się zatrzyma,
Upokorzenie za nas będzie wielkie, nadejdzie
taka chwila.